GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 85.

W NIEDZIELĘ DNIA 22. PAŹDZIERNIKA 1809.

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

Rapport Wielmożnego Pułkownika Biernackiego do JW. Jenerała brygady Kosińskiego.

Z Skierniewic d. 3. Czerwca 1809.

Dnia onegdayszego 1 Czerwca moie forpoczty kawaleryi stoiące w Rawie attakowane były, przyszedł oddział nieprzyiacielski o 200 piechoty i 60 iazdy i stanął pod miastem, ia stanąłem obozem pod Głuchowem, po rozpoznaniu siły nieprzyiaciela, osądziłem bydź porą nayprzyzwoitszą, żeby podług rozkazu P. Jenerała, nauczyć nieprzyiaciela mieć respekt przed powstaniami departamentow, i aby mu dadź w skutku uczuć demonstracyą z mego posłania na miasto Rawę, attakowałem Austryakow, a skutkiem attaku zabrałem 52 z infanteryi, 18 chevaulegerow w niewolą, 12 koni w zdobyczy, a reszta rozpierzchła się, infanterya na błota ku Nowemu Miastu, kawalerya zaś ku Mszczanowu. Moią intencyą nie było zostać w Rawie, ale nakazałem tego momentu fury, aby te infanteryą Licińskiego do P. Jenerała iak nayspieszniey transportowały. Gdy mnie zebranie fur zabawiło, odbieram uwiadomienie, iż kolumna z Mszczonowa ta sama, o którey Pan Jenerał byłeś doskonale informowanym ruszyła, przychodzi na mnie nieprzyiaciel, przyszedł w sile daleko nademnie mocnieyszy, ale nie w męztwie: w tak przewyższaiącey liczbie tak nieśmiało szedł do attaku, że go forpoczty kawaleryi wstrzymały tyle czasu, iż mogłem przenieść się na drugą stronę miasta i stanąć w pozycyi, zapewniaiącey mi obronną reiteradę. Nieprzyiaciel zbyt nieśmiały, żeby mnie prostą drogą napadał chciał mi zaskoczyć drogę przez Zydomice, ale attak iedney kompanii strzeleckiey, i cztery wystrzały z armat uprzątnęły tę zawadę, chociaż nieprzyiaciel na ten punkt detaszował dwie kompanie piechoty, dywizya huzarow, dwie armaty i haubicę; w oczach więc nieprzyiaciela uderzyłem z pozycyi prawie z końcem dnia prostą drogą do Skierniewic, gdzie m dziś raniuteńko stanął. Z moiey strony dzień wczorayszy kosztował mnie iednego kapitana lekko rannego, dwoch kanonierow z przypadku rannych, 2 pikinierow rannych w rannym attaku, w wieczorney reyteradzie dwoch strzelcow zabitych i dwoch

pikinierow zabranych. Niewolnicy iuż są odesłani do Łowicza.

Szacunek i pozdrowienie *Biernacki*, Pułkownik.

Rapport JW. Jenerała brygady Kosińskiego, przesłany JW. Jenerałowi dywizyi Dąbrowskiemu.

W Kwaterze głowney w Błoniu dnia 3 Czerwca 1809.

Do JW. Jenerała dywizyi Dąbrowskiego, Naczelnego siły zbroyney narodowey na lewym brzegu Wisły Dowodzcy.

W dniu 1wszym Czerwca iakem miał honor JW. Jenerała uwiadomić, stanąłem obozem za Bolimowem; Podpułkownik Mlicki w Maznie, Kapitan Neymann w Szymanowie i Major Umiński w Gurowie obsadziwszy rzeczkę Pisię w Strumianach, Drybusie w Duninopolu zakrywali to stanowisko. — Zaledwo Mlicki stanął o świtaniu na swym przeznaczeniu, zaraz był attakowanym od nieprzyiaciela od Rokitna z przodu i od Kapinosa z boku. — Utarczka trwała dzień cały, po dwakroć Podpułkownik Mlicki odpartym był ze swego stanowiska, po dwakroć go odzyskał, nakoniec ku wieczorowi piechota nieprzyiacielska zbliżyła się do Paprotni, i Podpułkownik Mlicki przemagaiącey sile musiał ustąpić pod sam Sochaczew. Nasi strzelcy ubili w tym dniu pięciu huzarow i wielu ranili; Mlicki miał iednego lekko rannego i iednego ułana zabrano w niewolą. W tymże czasie, kiedy się Mlicki ucierał, Kapitan Neymann bezustannie był alarmowany. — Po południu odebrałem wiadomość od Mszczonowa, że tam przybyła znaczna kolomna woysk nieprzyiacielskich, a od Pułkownika Biernackiego z Rawy, iż iego forpoczty w tymże czasie były attakowane. —— Te wiadomości i niedogodne położenie mieysca pod Bolimowem, nakłoniły mnie przenieść obóz pod Boryszew i stanąć między tą wsią, a Kozłowem, maiąc w tyle most na Bzurze. — Ledwo umaszerowałem pół mile, dognał mnie wieśniak z Bud Bolimowskich wysłany od sołtysa z ostrzeżeniem, że kolomna Austryacka mocna do czterech tysięcy, z ośmią działami zmierzała ku mnie ii o dwie godziny tylko odemnie była oddaloną. — Przestrach tego człowieka, który to nieprzyiacielskie woysko na swoie widział oczy, kazał dadź mu wiarę, nieodmieniłem iednakże mojego planu ii szedłem niezmieniaiąc kierunku do Boryszewa. — Przybywszy do Suchey, possesor czy dzierżawca tey wsi zapewnił mnie naoczyściey, iż w dniu wczoraysszym to iest 31 Maia, widział wyieżdzaiącego z Warszawy Arcy Xcia Ferdynanda, i że razem z nim odbywał podroż aż do Ut aty, zkąd Arcy Xżę udał się do swego obozu pod Rokitno. — Z tego uwiadomienia, takowe czyniłem wnioski, że albo Arcy Xżę rosiątrzony ciągłemi przeciwnościami, chciał przynaymniey zemścić się na przedniey straży dywizyi Jaśnie Wielmożnego Pana, która od prawego skrzydła, przecinała mu drogę w Rawie, a lewym skrzydłem i środkiem śmiała stanąć aż pod samym ich obozem; albo opuszczaiąc Xięstwo, usiłował rozszerzyć sobie drogę, odpychaiąc nas za Bzurę. — W iednym czy drugim przypadku, oddalony od dywizyi i nie maiąc sił do oparcia się, wolałem to uczynić dobrowolnie, do czego mogłbym bydź ze stratą przymuszony; tym końcem przeszedłem Bzurę w Kozłowie i tam stanąłem obozem przed samym mostem. — Szwadron iazdy z Kapitanem Zawadzkim posłałem do Łowicza, gdzie spodziewałem się, że iuż była kompania piechoty Kapitana Sieińskiego. — Majora Umińskiego i Podpułkownika Mlickiego z jazdą i strzelcami zostawiłem w Sochaczewie. — Dnia 2 Czerwca

w dzień, piechotę i artylleryą odesłałem do Kocierzowa dla spoczynku, sam udałem się z resztą iazdy do Sochaczewa dla uważania nieprzyiaciela. — Zastałem w Sochaczewie iednę kolumnę piechoty Jenerała Hauke udaiącą się ku Kapinoswki dla wyparcia ztamtąd nieprzyiaciel. — W tym dniu do południa pokazywały się patrole nieprzyiacielskie, od południa zniknęły zupełnie, i moie wysłane patrole w dniu 1szym Czerwca wieczorem w dniu dzisieyszym powróciły, oznaymując, że nieprzyiaciel zewsząd się cofnął. — Major Umiński natychmiast ruszył do Błonia. — Dziś 3go w marszu z Kocierzewa odebrałem rozkazy JW. Jenerała odesłać, piechotę, artylleryą i strzelcow do Łowicza, co uskuteczniwszy, sam dążę do Błonia, ztamtąd iutro stanę w Warszawie dla obięcia tam kommendy podług rozkazow JW. Jenerała.

Jen. Kosiński

Jan Henryk Dąbrowski, Jenerał dywizyi, Kommendant siły zbroyney narodowey na lewym brzegu Wisły, rożnych orderow Kommandor.

Do Obywateli departamentu Warszawskiego.

Przeznaczony przez JO. Xcia Ministra Woyny na dowodcę formuiących się woysk na lewym brzegu Wisły, mam sobie za naywiększy honor stanąć na czele powstania, które w departamencie Warszawskim w krotce się połączy z walczącemi iuż żołnierzami innych departamentow.

Przyięcie woyska narodowego w Warszawie odpowiedziało opinii moiey o tey stolicy, a nadzieia, że w krotce liczny poczet obrońcow oyczyzny wniey organizowany dołączy się do Rycerzy pod moią chorągwią zebranemi; słodką iuż iest dla mnie nagrodą za prace od kilkunastu lat dla dobra naszey oyczyzny poniesione.

Uzbraiaycie się Bracia! niech nieprzyiaciel się przekona, że nic niepotrafi oziębić waszego przywiązania do kraiu, a wystawiaiąc liczby woiownikow, pomnożycie siłę zbroyną narodową, która w krotce przymusi do ucieczki naszych nieszczdnikow. — Skierniewice d. 5go Czerwca 1809.

Dąbrowski, Jenerał dywizyi.

Woysko Polskie. — Twierdza Praga.

Akt wdzięczności złożony W. JPanu Hornowskiemu, Majorowi 2go pułku piechoty, Kawalerowi krzyża woyskowego, dowodzcy twierdzy Pragi.

" Korpus officerow i cały garnizon twierdzy Pragi ma sobie za powinność oddać publicznie hołd W. JPanu Majorowi Hornowskiemu, który powodowany nieograniczoną miłością ku swey oyczyznie, połączoną z rzadką energią duszy, i w naykrytycznieyszey chwili, ocalił twierdzę Pragę zagrożoną i opasaną od licznego i przewyższaiącego w sile nieprzyiaciela. Oddalony od woyska naszego, a ożywiony samym iedynie poświęceniem się i prawdziwie bohatyrską odwagą, wystawił nam w każdym razie przez swoy przykład widok zaakomitego patryoty, obywatela gotowego zawsze przelać krew do ostatniey kropli za naiechaną ziemię naszą, nakoniec prawdziwego żołnierza w powinności swey stałego i w przedsięwzięciach niezmordowanego. Ach ktożby mógł nieuznać tey wielkiey przysługi i szczęśliwych skutkow, które były zasadą chwalebney obrony Pragi? Woysko nasze zasłonione tą twierdzą, mogło nie będąc nagabanym uskuteczniać wielkie obroty JO. Xcia Jozefa, Naczelnego Dowodzcy, powstanie naszych współrodakow w Galicyi było przez to zabezpieczone; nareszcie, prawdziwy cel woyska nie-

przyiacielskiego pod dowodztwem Arcy Xcia Ferdynanda był zupełnie chybionym. Zważywszy więc te chwalebne skutki, i oddaiąc należytą słuszność woyskowym talentom i przysługom uczynionym oyczyznie, nie możemy lepiey naszych uczuć wdzięczności i szacunku dla W. JP. Majora, mimo iego skromności, wynużyć, iako łącząc nasze uwielbienie z głosem publiczności, która nie przestanie poważać znakomitey iego zasługi, i cenić przysług iego narodowi naszemu uczynionych. — Działo się na Pradze d. 2 Czerwca 1809.

W imieniu officerow i garnizonu twierdzy Pragi.

Maryan Siedlicki, kapitan saperow w woysku Polskim.

W kwaterze główney w Warszawie d. 6go Czerwca roku 1809.

Amilkar Kosiński, Jenerał brygady woysk Xięstwa Warszawskiego, kawaler orderu krzyża woyskowego — Miasta stołecznego i rezydencyonalnego J. K. X. Mci Warszawy Gubernator —

Do Obywateli Miasta Warszawy.

Przednia straż zwycięzkich hufcow braci waszych, którey miałem szczęście dowodzić ścigała pierzchaiącego nieprzyiaciela od brzegow Noteci, od brzegow Wisły krwią ich pod Toruniem zaczerwienioney aż pod mury tey stolicy. — Rozkazy Jenerała dywizyi Dąbrowskiego, naczelnego siły zbroyney na lewym brzegu Wisły Dowodzcy, w tem mieyscu zawołały mnie do objęcia dowodztwa w Warszawie.

Bezpieczeństwo woysk naszych w ślad za nieprzyiacielem postępuiących, spokoyność stolicy państwa, szczególniey moiey powierzone są baczności. Ufny temu duchowi, który zawsze ożywiał miasto stołeczne Warszawę, ufny temu obywatelstwu, które we wszystkich okolicznościach zaszczycało wielu mieszkańcow, ufny gorliwości władz mieyscowych, pewny nakoniec całkowitego mego posłudze publiczney poświęcenia się, spodziewam się dopełnić włożonych na mnie obowiązkow.

Wzywam wszystkich dobrych Polakow do łączenia się ze mną, a ieżeliby ieszcze znaydowały się na naszey ziemi wrogi naszego szczęścia, niewdzięczni rządowych dobrodzieystw, niegodni wspaniałomyślności Narodowey... niech ią opuszczaią, lub drżą przed smutnym swoim przeznaczeniem.

Lecz obowiązany do zdania rachunku z czynności moich Nayiaśnieyszemu Panu, całey dołożę usilności, żeby bezstronna dla każdego była zachowana sprawiedliwość, i za naypierwszą biorę powinność niedopuścić, żeby źle zrozumiana gorliwość, płonne gadania, i iakiegokolwiek bądź rodzaju zdrożności, miały przynieść iaką plamę w oczach Wielkiego naszego Wskrzesiciela i obrońcy, chwalebney sprawie, którą kosztem krwi naszey bronie my. — *Jenerał Kosiński.*

W kwaterze główney w Trześni d. 3 Czerwca 1809.

SZTAB JENERALNY.

Do W. Majora Hornowskiego Kommendanta placu Pragi.

Rapport Pana Majora pod datą 1go Czerwca o godzinie 12 w nocy datowany, JO. Xżę Naczelny Dowodzca odebrał z naywiększym ukontentowaniem, a lubo co moment spodziewamy się bydź attakowanemi przez całą siłę z Warszawy idącą, naymiley dla każddego z nas będzie w tym razie walczyć, wystawiaiąc sobie, że ta walka iest skutkiem uwolnienia Xięstwa i stolicy od naiezdnikow.

Co do konwencyi względem niewolnikow i chorych, pewny iest JO. Xżę po znaney mu

roztropności Pana Majora, że ią iak naylepiey ułożyłeś.

Proszę Pana Majora przyiąć zapewnienie mego szacunku.

Jenerał Szef Sztabu Jeneralnego.
(Podp.) *Fiszer.*

Zgodno z oryginałem
Major kommendant Placu Warszawy i Pragi —
Hornowski.

W kwaterze główney w Trześni d. 4go *Czerwca* 1809.

SZTAB JENERALNY.

Do Wgo Majora Hornowskiego Kommendanta twierdzy Pragi.

Mam honor uwiadomić Pana Majora, że wszystkie dywizye Rossyyskie wchodzące do Galicyi, które miały zeyśdź się pod Górą nad Wisłą, na przełożenie przez wysłanego do Xcia Galiczyna, Jenerała Pelletier, stosownieyszą do okoliczności biorą dyrekcyą, zmierzaiąc ku wyższey Wiśle; Jenerał Suwarow iuż odebrał rozkaz, aby z dywizyą swoią maszerował wprost na Zamość do Sandomierza, a Naczelny dowodzca woysk Rossyyskich Xżę Galiczyn przybywszy z Białegostoku do Lublina, stamtąd innym kolomnom nayprzyzwoitszą da dyrekcyą. — Przyłączam rozkaz dzienny. — Proszę przyiąc zapewnienie moiego szacunku —

Jenerał Brygady Szef Sztabu Jeneralnego
(Podp.) *Fiszer.*

Zgodno z oryginałem
Major Kommendant Placu Warszawy i Pragi
Hornowski.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 4. *Października.*

Wczoray udał się Xżę Arcykanclerz państwa do senatu i miał do niego następuiącą przemowę:

"Mci Panowie! Poselstwo Cesarza, które wam przeczytane zostanie, oznaymuie senatowi o nowym dowodzie szlachetney szczodrobliwości, którą J. C. K. Mość wynagradza ważne usługi. Xżę Jmć Neufszatelski, wicehetman, mianowany iest Xciem Wagramskim; Marszałek Xżę Auerstädt (d'Avoust) Xciem Eckmühl, a Marszałek Xżę Riwoli (Massena) Xciem Essling. Do dziedzicznych tych tytułów przywiązane są znaczne posiadłości, które Cesarz nabył od legii honorowey. Nazwisko nowych tych Xięstw przypomina pamięć zwycięztw, w których odwaga odbieraiących ie wspierała gieniusz Nayiaśnieyszego Cesarza. Przez szczęśliwe połączenie nagroda, którą Cesarz osobiste zasługi zaszczyca, staie się razem pomnikiem narodowey chwały. Senat przyymie z takim ukontentowaniem to oznaymienie, z iakim ia mu ie z rozkazu J. C. K. Mci udzielam.„

Sekretarz Hrabia Semonville przeczytał potem następuiące poselstwo:

"Senatorowie! Uznaliśmy za potrzebne znakomitą nagrodą zawdzięczyć usługi, które nam mianowicie w teraźnieyszey kampanii uczynił nasz Kuzyn, Xżę Neufszatelski, i Marszałkowie, Xżę Auerstädt i Xżę Riwoli. Mniemaliśmy z resztą, iż przyzwoitą będzie rzeczą dla naszych ludow, aby zachować chwalebną pamięć wielkich zdarzeń, w których woysko nasze dało nam znakomite dowody waleczności i przychylności, i że to wszystko, co tylko może podać potomności pamięć tych czynow, odpowiada chwale i potrzebie naszey korony. Przeto wynieśliśmy pod nazwiskiem Xięstwa Wagram zamek Chambord na xięstwo, który z należącemi do niego parkami i lassami nabyliśmy od legii honorowey, aby go nasz Kuzyn, Xżę Neuszatelski, wraz z swoim potomstwem posiadał pod warunkami, iakie będą w patencie wyrażone, który rozkazaliśmy mu wydać naszemu Kuzynowi Xciu Arcykanclerzowi państwa. Pod nazwiskiem

Xięstwa Eckmühl wynieśliśmy zamek Brühl, który nabyliśmy, z należącemi do niego wsiami od legii honorowey, na xięstwo, które nasz Kuzyn, Marszałek Xżę Auerstädt, wraz z swoim potomstwem posiadać będzie podług warunków patentu, który mu wydany zostanie. Wynieśliśmy oraz pod nazwiskiem Xięstwa Essling zamek Thouars, który nabyliśmy, wraz z iego teraźnieyszemi przylegiościami od legii honorowey, na xięstwo, które posiadać będzie nasz Kuzyn, Marszałek Xżę Riwoli; wraz z swoim potomstwem, podług warunków, iakie wydać się maiący patent zawierać w sobie będzie. — Przedsięwzięliśmy środki, aby dochody rzeczonych xięstw tak dalece pomnożone były, iżeby ich posiadacze i ich potomkowie utrzymywać godnie mogli udzielony im tytuł, a to na mocy rozporządzeń, które przywiązane są do naszey władzy. Zamiarem naszem iest, iak i patent opiewa, ażeby xięstwa, które postanowiliśmy dla powyższych osob, im i ich potomkom nie nadawały innego stopnia i prerogatyw, tylko takie, iakich używaią Xiążęta w stopniu, do którego należą podług daty założenia ich xięstw. — Działo się w Cesarskim naszem obozie, w Schönbrunn d. 15 Sierpnia 1809.

(Podp.) *Napoleon.*

Pod tymże dniem wydał J. C. K. Mość w Schönbrunn następuiący wyrok:

"Napoleon z Bożey łaski i przez konstytucyą Cesarz Francuzow, &c. — Chcąc wielkiemu naszemu woyska dać szczególnieyszy dowod naszego ukontentowania, postanowiliśmy zatem utworzyć i utworzamy ninieyszem order, pod nazwiskiem: *Order trzech złotych Runow.* Order ten składać się ma (stosownie do wydanego w tey mierze w 4 oddziałach wyroku) naywięcey z 100 wielkich kawalerow, 400 komanderow i 1000 kawalerow. W żadnym przypadku liczba ta nie ma bydź przewyższona. W czasie pokoiu żadne mianowanie nie ma nastąpić, ieżeli liczba kawalerow nie będzie do połowy zmnieyszona. Wielcy tylko kawalerowie nosić będą order, by order na szyi na piersi spuszczone, a kawalerowie u dziurki guzikowey. Cesarz iest W. Mistrzem orderu. Następca tronu tylko dostaie tego orderu z prawa urodzenia. Xiążęta krwi nie mogą go dostać, poki nie odprawią iedney kampanii, lub przepędzą dwa lata w naszych obozach lub w służbie garnizonowey. Wielcy urzędnicy mogą ten order dostać; mogą go także dostać ministrowie, zawiaduiący wydziałami, ieżeli ciągle przez 10 lat zawiadywali wydziałami; daley ministrowie stanu po 20 letniey służbie, ieżeli w przeciągu tego czasu przynaymniey raz w rok wzywanemi bywali do wielkiey rady; prezydentowie senatu, ieżeli 3 lata w senacie prezydowali; prosci potomkowie marszałkow, którzy dowodzili korpusami wielkiego woyska w ostatnich kampaniach, gdy dóydą lat i dystyngwować się będą. Nikt, oprocz wyżey wzmiankowanych, nie może tym orderem bydź zaszczycony, ieżeli nie służył w woysku i w rożnych rozprawach 3 ran nie odniosł. Warniemy iednak sobie, iż zaszczyceni tym orderem bydź mogą i ci woyskowi, którzy bez odniesienia 3 ran szczególniey się popisali, czyli w bronieniu swoiego orła, czyli wskoczeniem naypierwey na mury lub na most, czyli też innym iakowem uderzaiącym czynem. Ten tylko zostać może wielkim kawalerem, który dowodził naczelnie albo w formalney bitwie, albo przy oblężeniu, albo korpusem przy wielkim woysku. Orły regimentow, które znaydowały się w bitwach wielkiego woyska, maią bydź orderem trzech złotych Runow przyozdobione. Każdy z tych regimentow ma mieć prawo aż do nayodle-

gleyszych czasow, iż ieden kapitan lub dowodzący porucznik, a przy każdym batalionie, które znaydowały się w tym woysku, ieden podofficer lub żołnierz będzie kawalerem tego orderu. Ozdoby komandera dostać ma naywaleczniejszy kapitan lub porucznik, a ozdoby kawalera naywaleczniejszy żołnierz regimentu. Mianowanie na komandera lub kawalera nastąpi przez Cesarza po zapieczętowanem podaniu przez pułkownika regimentu. Corocznie d. 15. Sierpnia będzie jeneralne zgromadzenie wielkich kawalerow, na którym przeczytane zostaną promocye. Komanderowie i kawalerowie postepować będą na wyższe stopnie w regimentach, nie mogą ich opuścić, gdyż umrzeć powinni pod chorągwiami. Pensya komandorow przy regimentach wynosić będzie 4000, a kawalerow 1000 frankow. Z resztą zachowuiemy sobie moc do postanowienia aż do nayblizszego 15 Sierpnia nowych przepisow względem tego orderu.

(Podp.) *Napoleon.*

Xżę Pontecorvo poiechał d. 30 p. m. do woyska do Austryi.

Z korpusu Schilla przybyło 100 jeńcow do Menmedy.

W Lill, Gandawie, Antwerpii, &c. wystawiaią honorowe straże na przyięcie Cesarza.

Zandarmerya z Kaen, patroluiąc w nocy z 9 na 10 Września nad brzegami, obskoczyła dwoch zbroynych ludzi, z których ieden wymknął się, drugi po rozpaczaiącey obronie zabity został, i poznano, że był niegdyś herszt em Szuanow, nazywaiący się Daché. Oba byli zapewne Angielskiemi szpiegami.

W Rzymie zakazane są gry hazardowne, które tam dawniey aż do zgorszenia panowały.

Monitor umieścił do dawnieyszych Angielskich doniesień między innemi następniące uwagi:

" Wyprawa Angielska przeciw Zelandyi byłaby chybiła, chociażby nawet Francuzi pod Wagram pobitemi byli zostali; byłaby chybiła, ponieważ tylko głupcy mogą takowe przedsiębrać działanie w takiey porze roku i w takim klimacie. Doświadczenie okazało od dawnych czasow, iż z batalionu liczącego 1000 ludzi, który dwa miesiące pobawi na wyspie Walcheren, przed ukończeniem drugiego miesiąca 800 ludzi leżeć będzie w lazarettach. Wyprawa ta była w cale nierozsądna, ponieważ musiano nie wiedzieć, że z każdego regimentu pozostał się czwarty batalion we Francyi, co przeszło 100,000 ludzi wynosi. Musiano także niewiedzieć, iż sama żandarmerya we Francyi wynosi 16,000 naypięknieyszey w Europie jazdy. Smieszne plany Angielskiego ministerium nastręczaią Francyi sposobność do pokonania swych nieprzyiaciół. Nie, nie macie klucza do Skaldy i mieć go nie możecie. Jeżeli chcecie zatrzymać Flesingę, tem gorzey dla was: 15,000 woyska, które tam zostawiacie utracicie albo przez choroby, albo przez kapitulacyą; i to iest tak rzeczą pewną, iak gdyby iuż wzięte były. Co się tycze wielkich okrętow, które zatopiliście w przeprawach, te wam tyle pomogą, iak zatopione pod Tulonem; wyciągniono ie bez trudności na powierzchnią wody; tu nawet tego nie potrzeba; Skalda w krotce to sama ułatwi, lub otworzy sobie dogodnieysze przeprawy. Przyślicie nawet 20,000 ludzi na Walcheren, te w krotce dostaną się w nasze ręce i wynagrodzą nam za 4000 ludzi, którzy kapitulowali, a pomiędzy któremi nie było i 1000 Francuzow. I kiedyż zabierzemy w niewolą te 20,000 ludzi? Nastąpi to w ten czas, kiedy woyska nasze staną na przeciw waszych przed Lizboną. Czemuż także Lord

Chatham nie otrzymał tytułu wicehrabiego Walcheren? On tak dobrze na tę nagrodę zasłużył, iak Lord Wellesley. Spodziewamy się, iż Angielski jenerał, który w ciągu tey zimy odparty zostanie na morze i opuści Portugaliią, otrzyma tytuł Xcia Lizbony. Tym sposobem znaydą Francuzi w jenealogii Angielskich jenerałow poczet ich pomyślnośc.!„

Wszyscy Austryaccy officerowie będący w naszey niewoli, powracaią do swego kraiu.

Okręt la belle Etoile, który d. 25 Września w 28 dni z Gwadelupy do Bajony przybył, przywiozł wiadomość, iż ta osada w tak dobrym znayduie się stanie obrony, iż wszystkie przeciw niey zamachy Anglikow upaśdź muszą.

Z Wiednia d. 26. Września.

Onegday zwołanemi tu zostali hurtownicy tuteyszego miasta, i zapowiedziano im, aby 3 miliony frankow zapłacili na kontrybucyą, co dziś ma nastąpić.

Oprocz mostowego szańcu na Spitz, będzie także postawiony szaniec przy moście Tabor. Ten graniczy z przedmieściem Leopolda, i wiele domow, ogrodow i przechadzek Augarten i Prateru będzie rozebranych. Przeszło 1000 ludzi pracuie nad tym szańcem. Na bastach porobione są palisady, kosze, &c. a postawione tam działa, opatrzone są w ammunicyą. Przy wałach miasta leży bardzo wiele siana i słomy. Wiele magazynow są zapieczętowane i rozpisano ieszcze nowe liwerunki żywności.

W sobotę odprawiły się w Schönbrunn głowne obroty.

Sekretarz ieden rozstrzelany został za korrespondencyą z nieprzyiacielem. Chirurg, który stał w domu Xcia Lichtensteina został za złe sprawowanie się oddalony i odebrano mu order legii honorowey.

Wygotowano tu wiele orłow Francuzkich, które maią bydź iako herby na domach publicznych poprzybiiane.

— D. 27 — Dziś rano przybył tu Podpułkownik Xżę Wacław Lichtenstein, dla zapowiedzenia przybycia dowodzącego naczelnie woyskiem Austryackim Xcia Jana Lichtenstein. Cesarz Napoleon miał właśnie z Schönbrunn na polowanie wyieżdzać; pozostał się i przed południem przyiechał Xżę Lichtenstein z Jenerałem Bubna. Powitanemi zostali radosnemi okrzykami iako posłańcy pokoiu. Oczekuiemy tu ieszcze Jenerałow Vincent i Mayera.

— D. 28 — Dzisieysza gazeta tuteysza umieściła, co następuie:

"Wczoray przybyli tu z C. K. Austryackiey głowney kwatery Feldmarszałek Xżę Jan Lichtenstein, Feldmarszałkowie porucznicy, Hrabia Bubna i Baron Mayer, i Podpułkownik Xżę Wacław Lichtenstein. — Z powodu widokow pokoiu podnosiły się papierowe pieniądze, i losy na lotteryą stanu bardzo są szukane. Xżę Lichtenstein ma mieć, iak mowią, zupełną moc podpisania pokoiu.

Z Madrytu d. 19. Września.

Król zniosł wszystkie znayduiące się w Hiszpanii ordery, wyiąwszy ordery woyskowy i złotego Runa. Pierwszy nazywać się na przyszłość będzie Królewskim orderem Hiszpańskim. Order S. Jana Jerozolimskiego iest także zniesiony. Królewsko-Hiszpański order składać się ma z 50 wielkich kawalerow, 200 komanderow i 1000 kawalerow. Ostatni pobierać będą 1000, a pierwsi 30 000 realow. Dochody na pensye tego orderu wzięte będą z dóbr zniesionych zakonow. Gwiazda tego orderu mieć będzie napis: *Virtute et fide.* Członki poprzysięgną wierność honorowi i Królowi.

DODATEK
DO №. 85.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 22. Października 1809.

Z Lublina d. 17. Października.

W. z Morsztynow Ossolińska na potrzeby lazaretu woyskowego w Siedlcach 4000 zł. pol. ofiarowała. Rząd Centralny ten dowod patryotyzmu i czułości na cierpiącą ludzkość do publiczney rozkazał podać wiadomości.

Z Peterzburga d. 23. Września.

Dworska nasza gazeta zawiera co nastę. puie:

Do Jenerała porucznika', czyniącego służbę woyskowego Rządcy w Peterzburgu, Jenerała Balaszow.

D. 5 b. m. podpisany i zawarty został przez naszego Pełnomocnego Ministra, Hrabiego Romanzow, a z Szwedzkiey strony przez Barona Stedingk, w Friedrichshamne traktat wiecznego pokoiu między Rossyą i Szwecyą. Na mocy iego przyięte zostały wszystkie podane od nas propozycye, i zatwierdzone iest przyłączenie W. Xięstwa Finlandzkiego do państwa Rossyyskiego. Miasto Tornea i rzeka tegoż nazwiska postanowione są za granice międey obiema państwami. Tym sposobem położony iest koniec woynie, która przez wiele zdarzeń okryła woysko Rossyyskie niezstartą sławą, i przy swem ukończeniu powiększyła państwo kraiem sławnym z pracowitości i wygorowanego rolnictwa mieszkańcow, handlowych portow, ważnych fortyfikacyy i twierdzy Sweaborg, rozszerzyła oraz granice oyczyzny i zabezpieczyła ie na zawsze z tey strony. Dziękuiąc Bogu za dobrodzieystwa, którémi Rossyą i nasz oręż obdarzył, spieszemy się uwiadomić WPana o radosnem tem zdarzeniu, przyczem przekonanemi iesteśmy, iż wszyscy nasi wierni poddani połączą z nami swoie modły do Naywyższego z powodu szczęśliwie zawartego pokoiu. Z resztą traktat ten pokoiu będzie po wymianie zatwierdzeń przez osobny ukaz powszechnie ogłoszony. Zostaię przychylnym WPana.

Alexander.

Taż gazeta donosi o ostatnich działaniach woyska w Finlandyi. Flotylla nasza z Uleaborgu odparła niedawno nieprzyiacielską, i dostawiła Jenerałowi Kameńskiemu żywności. Gdy woyska opatrzone zostały ładunkami i ammunicyą, chciał Jenerał Kameński znowu naprzod postąpić, lecz tymczasem zaskoczył pokoy.

Z Augszburgu d. 2. Października.

Onegday rano stoiący tu od 10 Lipca korpus nowo zaciąaney gwardyi Cesarskiey

---

Przy kończącem się drukowaniu gazety dzisieyszey huk dział oznaymił Publiczności przyiemną wiadomość, że pokoy d. 14 Października podpisany został, o czem w przyszłey gazecie obszerniey się doniesie.

odebrał rozkaz do drogi, i wczoray rano udał się ku Strazburgowi, gdyż przeznaczony bydź ma do Hiszpanii. Składa się zaś z regimentu fizylerow i regimentu strzelcow, ogółem z 3000 ludzi. Od miesiąca Marca widzieliśmy wczoray pierwsze woysko powracaiące do Francyi. Mowią, że w przyszłym tygodniu przechodzić tędy będą z Austryi niektóre regimenta jazdy i piechoty ku granicom Francyi, co uważane iest za znak bliskiego pokoiu. Nowo utworzony Galicyysko - Polski regiment obiął zaraz wczoray straże w naszem mieście. Kompania iego granadyerow składa się z samych dorodnych ludzi, maiących postawę Marsową. Regiment ten powiększa się ieszcze codziennie przychodzącemi do niego kupami jeńcow Austryackich.

W tey chwili przybył tu 65 regiment liniowey piechoty Francuzkiey, ktory dostał się przypadkiem w Ratysbonie w niewolę Austryacką. W Wiedniu odebrał broń i oglądał go Cesarz. Jutro uda się do Kempten.

Nadszłe w tym momencie listy z Wiednia pod d. 27 Września zapewniaią, iż nie ma żadney wątpliwości, że w krotce, pokoy nastąpi. D. 26 przybył do Schönbrunn Xżę Jan Lichtenstein i bardzo grzecznie był od Cesarza Napoleona przyięty.

Zadosyć czyniąc zleceniu sobie przez urząd Administracyyny cyrkułu Krakowskiego zrobionemu, niżey podpisany Radca wydziału Edukacyi, wraz z kommissyą do interessow akademickich, przestępstwo JP. Michała Izdentzego do publiczney podaie wiadomości.

JP. Izdentzy; dawniey kommissarz policyi w Krakowie, w roku 1803 przez bywszy rząd Austryacki postanowionym był inspektorem domow akademickich w temże samem mieście i na tym urzędzie do tego momentu zostawał. Mając sobie powierzone dochody z domow akademickich, oprocz których Senat Akademii dodał mu summę od rządu wyznaczoną na rozmaite wydatki tychże domow tyczące się. Nadużył JP. Izdentzy połozoney w sobie ufności, gdy fundusz publiczny krzywdzić i z niego korzystać odważył się.

Za Załadą rządu dawnego, postanowiona z stała kommissya do interessow akademickich ktorey zleconem zostało, rachunki przed dawnym rządem ieszcze nie usprawiedliwione porobić i z porobionych relacyą rządowi uczynić. W tych przeto rachunkach przedsięwziętych i uskutecznionych, oszukaństwo JP. Izdentzego wyśledzonym zostało, a przez protokoł z nim przedsięwzięty własnem zeznaniem odwodnionem.

Pod rożnemi pozorami uchylał się JP. Izdentzy od zdania rachunkow, to że do rządu teraźnieyszego nie należą tylko rachunki od dnia wniyścia woyska Polskiego do miasta Krakowa, to że te rachunki iuż odesłane zostały do Buchhalteryi Lwowskiey, bo był pewny nierzetelnego ich podania, a razem skrupulatnego dochodzenia ich kommissyi do interessow akademickich.

Wydobyte te rachunki zostały z Senatu Akademii, skąd do Gubernium przesłane bydź miały. Z konfrontacyi kwitow złożonych końcem udowodnienia rachunkow z temi którzy ie dać mieli, allegowane do rachunkow wszystkie prawie okazały się bydź zfabrykowanemi, a tem samem fałszywemi.

Zgoła Tabella okazuie sprawiedliwe wydatki, w chęci ukrzywdzenia przypisaną expens i rożnicę z którey JP. Izdentzy korzystać pragną.

Tabella rożnicy wydatkow realnych od 1go Maja do 23 Sierpnia 1809 od podanych expens przez JP. Michała Izdentzego.

	Wypłacił rzeczywiście.	Podał expens.	Zatem chciał zyskać.
Na robocie Malarskiey . . .	30 Złr. — kr.	42 Złr. — kr.	12 Złr. — kr.
Murarskiey . . .	158 — 18 —	273 — 38 —	123 — 20 —
Ciesielskiey . . .	142 — — —	303 — 30 —	161 — 30 —
Garncarskiey . . .	18 — — —	28 — — —	10 — — —
Kowalskiey . . .	12 — 20 —	18 — 56 —	6 — 36 —

Szlosarskiey . . .	26 — 15 —	31 — 15 —	5 — — —
Brukarskiey . . .	22 — 48 —	25 — 30 —	2 — 42 —
Na Mydlarza	40 — 30 —	101 — — —	60 — 30 —
Detto na drugim . . .	21 — 42 —	25 — 12 —	3 — — —
Na kupnie tarcie . . .	30 — — —	37 — 30 —	7 — 30 —
Na wydatkach na miotły i kadzidło przez czas urzędowania co mieśiąc Złr. 1 kr. 30 zarabiał . .	60 — — —	82 — 30 —	22 — 30 —
Summa	553 Złr. 53 kr.	969 Złr. 1 kr.	415 Złr. 8 kr.
A że na Malarza potrącono mu			4 — 30 —
Zatem należało śię od niego			410 Złr. 38 kr.
Ponieważ zaś do percepty nie wciągnął za 6 kwartałow pobieranego czynszu a Złr. 2 kr. 15, czyli razem			13 — 80 —
Realna więc różnica nierzetelności iest .			424 Złr. 8 kr.

Tak przekonany JP. Isdentsy o nadużycie położoney w sobie ufności i o oszukaniu funduszu publicznego po uczynionym rapporcie Prześwietnemu Urzędowi Administracyynemu, przez tenże urząd skarany, został dekretem pod Nrm 2417 ddto 13 Października. Został bowiem oddalonym od Inspektoratu; w trzy razy 24 godzin winien wyiechać z kraiu, summę Złr. 424 kr. 8 powrócić funduszowi powinien; nakoniec przestępstwo iego do publiczney wiadomośći podać nakazanem zostało. Dnia 14 Października 1809.

Antoni Hrabia Stadnicki, Radca wydziału Eduk. w kommissyi do interessow Akademickich Prezydniący.

W Krakawie dnia 19 Października 1809 roku.

DONIESIENIA.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego podaie do wiadomości publiczney, że na dniu 28 i 29 Października b. r. przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu dochody miasta Jedrzejowa na rok ieden, to iest czopowe, którego Pretium fisci 1370 Złr. 15 kr. Propinacya, którey Pretium fisci 1141 Złr. 40 kr.

Dochody zaś miasta Zarnowca na trzy lata, iako to: Pastwiska Zatoki w szacunku 50 Złr. 15 kr. Pastwiska pod małemi Łanami 12 Złr. 10 kr. Łąki obrycia 164 Złr. Wyszynk wina 33 Złr. Wyszynk likieru 71 Złr. 15 kr. w Kommissoryacie Zarnowieckim, a to od 1go Listopada b. r. wypuszczone będą. — Chcący licytować też dochody, maią złożyć przed licytacyą tytułem wadii dziesiątą część rocznego dochodu. O kondycyach zaś licytacyi maiący chęć licytowania dowiedzą śię w Kommissoryacie w Zarnowcu będącym, gdzie tych dochodow licytacya przedsięwziętą będzie. *Henryk Xże Lubomirski Prezes.*

Wodzicki R. J. N.

W Krakowie d. 19 Października 1809 roku.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyi Cyrkułu Krakowskiego

Podaie do wiadomości publiczney, że na dniu 25 i 26 Października przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącem dochody miasta Miechowa to iest:

Czopowe którego pretium fisci iest				.	1426 ryń.
Targowe	detto	detto	detto	.	61 ryń. kr. 15.
Czynsz z szkoły		detto	detto	.	31 ryń.
Wyszynk wina		detto	detto	.	25 ryń.

Czopowe na rok ieden, reszta zaś dochodow na trzy lata, a to od 1go Listopada 1809 w

kancelaryi kommiſſoryatu Miechowskiego wypuszczone będą. Maiący chęć licytowania tych dochodow mają opatrzyć ſię w wadia, które dzieſiątą część licytować ſię maiącego dochodu wynosić mają. O kondycyach licytacyi dowiedzieć ſię będzie można w Miechowie od kommiſſarza teyże sekcyi W. Stefana Wielogłowskiego.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Wodzicki R. J. N.

Urząd Adminiſtracyyny Cyrkułu Krakowskiego podaie niniejszemi do powszechney wiadomości, iż stosownie do rozporządzenia Wysokiego Rządu Centralnego dnia 16 Września b. r. podatek od mieszkańcow wyznania Moyżeszowego pod nazwiskiem od świec Szabasowych i od koszernego mięsa opłacany, a teraz dla godności tego wyznania ludzi, iedynie na podatek od koszernego mięsa zredukowany, na wszyſtkie Kahały powiatu Krakowskiego razem, lub sekcyami, przez publiczną licytacyą na rok ieden, to ieſt od 1go Liſtopada 1809 aż do oſtatniego Października 1810, w dzierżawę wypuszczony będzie.

Maiący ochotę dzierżawienia, maią ſię osobiście ſtawić dnia 30 Października r. b. o godzinie 10tey przed południem, w kancelaryi urzędu Adminiſtracyynego Cyrkułu Krakowskiego gdzie ſię dowiedzą o kondycyach dzierżawy. Każden chcący zadzierżawienia tego podatku z całego powiatu, ma ſię zaopatrzyć wadium wynoszącym w gotowiznie zł. ryń. 9000.

Z Urzędu Adminiſtracyynego Cyrkułu Krak. W Krakowie d. 7 Pazdzier. 18 9.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

J. Wodzicki, R. J. N.

W Krakowie dnia 7go Miesiąca Października 1809 roku.

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Adminiſtracyyny Cyrkułu Krakowskiego.

Odebrane rozporządzenie od Wysokiego Rządu Centralnego woyskowego obydwóch Galicyy pod d. 9tym Września r. b. Nr. 1725, które ſię tu niżey co do słowa wyraża.

" W zamiarze, aby zaradzić można, coraz mocniey czuć ſię daiącemu niedoſtatkowi monety zdatkowey, nim dzielnieysze środki przez Naywyższą Opiekę w tey mierze obmyślonemi zoſtaną, Rząd Centralny do urzędowey wiadomości podaie:

" Nayprzod, iż odtąd moneta miedziana w Xięſtwie Warszawskim używana, w temże szacunku, w iakim tam kurs oznaczony, w kraiach tuteyszych, we wszyſtkich kaſſach powiatowych celnych i dochodowych odbieraną będzie.

" Powtore, iż podług wyroku JO. Xcia Naczelnego woysk Dowodzcy, moneta srebrna w Xięſtwie Warszawskim cyrkuluiąca, w podwoynym szacunku względem bankocetlow Wiedeńskich i monety miedzianey tuteyszey w obydwóch Galicyach przyymowaną bydź może, a zatem i moneta zdawkowa srebrna w Xięſtwie Warszawskim używana, w podwoynym szacunku, co do kursu w tuteyszych kaſſach, przyymowaną bydź powinna, to ieſt pół osmak srebrny 24ta część talara Pruskiego w sobie zawieraiący po groszy dzieſięć, a szeſtaczek czyli dydek Pruski, po groszy ośm Polskich.

" J. C. K. Mci Napoleona Wielkiego Rządu Centralnego Galicyow Prezes. S. Ord. Zamoyski. — Maxymilian Lewicki R. C. W. Jeneralny Sekretarz.

Urząd Adminiſtracyyny tuteyszy, tak kaſſom powiatowym, celnym i Monopolicznym, w obrębie swego Cyrkułu znayduiącym ſię, iako też w ogólności do publiczney każdego podaie wiadomości, ażeby ſtosownie do tego, każdy regulować i zachować umiał i ſtarał ſię.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

W Krakowie d. 19 Października 1809 roku.

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Urząd Adminiſtracyyny Cyrkułu Krakowskiego podaie do wiadomości publiczney, że na dniu 29 i 30 Października b. r. przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu propinacya miaſta Proszowic, którey Pretium fisci ieſt 2505 Złr. w kancelaryi Kommiſſoryatu Proszowskiego na lat trzy od 1 Liſtopada 1809 roku wypuszczona będzie. Chcący licytować, maią przed zaczęciem licytacyi dzieſiątą część szacunku uſtanowionego, do rąk W. Kommiſſarza Zielińskiego, u którego razem o kondycyach licytacyi wiadomość zaciągną.

Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.

Wodzicki, R. J. N.